



Na przekór wszystkim stało się inaczej. Wojciech Tarnowski o trenerskiej przeszłości i przyszłości w GKS-ie Wikielec

data aktualizacji: 2025.06.13



Czy decyzja o pożegnaniu Damiana Jarzembowskiego przez zarząd GKS-u Wikielec była słuszna czy nie - ciężko stwierdzić. Zdania w tej kwestii są podzielone, z przewagą tych, że to jednak był błąd. Fakty jednak są takie, że zespół - już pod wodzą Wojciecha Tarnowskiego, pełniącego jednocześnie obowiązki dyrektora sportowego - zdołał utrzymać się w lidze, a w dodatku zdobyć Wojewódzki Puchar Polski. Teraz powstaje pytanie: co dalej?

Oczywiście, rozumie się samo przez się, że rezultaty osiągnięte przez „Gieksę” pod wodzą trenera Tarnowskiego są także pokłosiem/efektem wcześniejszej pracy trenera Jarzembowskiego. I właściwie, obaj mogą uważać się za **ojców** tych sukcesów, bo utrzymanie się w III lidze to jednak jest swego rodzaju sukces. A ilawianin **Wojciech Tarnowski** to nie tylko ojciec, ale już także ... **dziadek** od trzech miesięcy - gratulujemy i zakładamy, że Maks też będzie piłkarzem.

Klasy nie kupisz

Wracając jednak do ostatnich wydarzeń w klubie spod ilawskiej miejscowości - decyzja o **ultimatum** i ostatecznym pożegnaniu przez władze **Gminnego Klubu Sportowego** szkoleniowca **Damiana Jarzembowskiego** spotkała się z różnym odbiorem. Przeważały głosy mówiące o tym, że ekipa z Wikielca **popęlnia błąd** zwalniając jednego z najzdolniejszych, albo i najzdolniejszego trenera młodego pokolenia w woj. warmińsko-mazurskim. Z drugiej strony, padały opinie, że ostatnio zespołowi z Wikielca wyjątkowo nie szło i zamiast planować wakacyjne wyjazdy, trzeba się było **obawiać o ligowy byt**. W sześciu spotkaniach kończących przygodę Jarzembowskiego z „Gieksą” drużyna ugrała **tylko dwa** punkty.

Rozstanie nastąpiło po meczu z **Bronią Radom**. GKS nie wygrał, czym trener Jarzembowski nie spełnił ultimatum. Ale do całej sytuacji podszedł z dużą klasą, pisząc w social mediach:

„Nie tak w moim planie miał wyglądać koniec tego etapu, historii czy doświadczenia natomiast nie na wszystko w życiu mamy wpływ, w piłce tym bardziej... Możemy i musimy to jednak akceptować.

Potrzeba troszkę czasu na refleksję nad **ogromem doświadczeń**, które mnie spotkały na przestrzeni ostatnich ponad 3 lat pracy w GKS Wikielec, później małych wakacji, tak by niebawem **być gotowym do nowego projektu, wyzwania!!**

PS. Panowie trzymam kciuki i wiem, że ten sezon zakończycie, tak jak trzeba!!”

W podobnym tonie skomentował zdobycie przez GKS, już pod wodzą starszego kolegi po fachu, WPP.

„Osiągnęliście cel!!! Najszczerze gratulacje dla panów ze zdjęcia za sprostanie wyzwaniu i pokazanie charakteru.

Jak większość z Was wie moja ponad 3-letnia przygoda z GKS Wikielec z dniem 26.05 zakończyła się, to na pewno dla mnie nowy, **nieznany moment**, z którego teraz uczę się wyciągnąć najlepsze możliwe przemyślenia, lekcje... W całej tej sytuacji mogłem liczyć na wsparcie otoczenia, które doceniło wkład w klub oraz wykonaną pracę na przestrzeni lat. Wiele rozmów z zawodnikami, którzy kontaktowali się ze słowami „wsparcia” również dało kopa. Ogromne podziękowania.

Nie rozwodząc się przesadnie bo nie słowa nas obrazują a czyny...

Moment dla chłopaków był trudny, ale ja w nich wierzyłem będąc na pokładzie i poza pokładem...

A ONI DALI RADE!!! Wygrali WPP i „wygrali” 3 ligę.

Ogromny szacunek! Wszystkiego dobrego i do zobaczenia na szlaku!”

- prawda, że ładnie i z klasą?

Jak już wczoraj informowaliśmy, Damian Jarzembowski został trenerem Olimpii Elbląg. Więcej w artykule: [Były trener GKS-u Wiekielec – Damian Jarzembowski – już w nowym klubie!](#)

Najpóźniej w poniedziałek

Teraz jednak powstaje pytanie, **co dalej z posadą trenera** drużyny seniorów w klubie z Wiekielca? Wiadomo już na pewno, że Wojciech Tarnowski wraca na swoje poprzednie stanowisko **dyrektora sportowego**, ale nie będzie już prowadził zespołu.

- To było rozwiązanie tymczasowe, od początku tak zakładaliśmy. Zespół przejąłem tylko na trzy ostatnie spotkania - dwa ligowe i finał wojewódzkiego pucharu – powiedział nam Tarnowski.

Zatem zarząd „Gieksy” ruszył na poszukiwania **nowego szkoleniowca**.

- Prowadzimy rozmowy z potencjalnymi trenerami. Myślę, że do końca tego tygodnia, maksymalnie do poniedziałku powinniśmy poznać i podać do publicznej wiadomości nazwisko nowego szkoleniowca naszego zespołu – dodaje doświadczony szkoleniowiec i zawodnik (był w najlepszej w historii, zdaniem wielu, ekipie Jezioraka Iława w latach 90-tych).

A jak ciężkim zadaniem było przejęcie i poprowadzenie zespołu w trzech niezwykle ważnych meczach?

- Nie będę ukrywał - nie było łatwo. Mieliśmy problem

ze zdobywaniem punktów. Ba! Jeszcze na dziesięć minut przed końcem meczu z Mławianką zajmowaliśmy w wirtualnej tabeli 16 miejsce i lecieliśmy z ligi. Drużyna potrzebowała odpowiedniej motywacji. Niektórzy widzieli nas już w IV lidze i bez pucharu, jednak na przekór wszystkim stało się inaczej. Choć już teraz muszę szczerze przyznać, że w finale Wojewódzkiego Pucharu Polski zagraлиśmy przeciętnie i jest to dość delikatne określenie tego, co robiliśmy na boisku – ocenia szkoleniowiec, a właściwie - już ponownie dyrektor sportowy GKS.

Do tematu angażu trenera w GKS Wikielec wrócimy. Podobnie jak do tematu nowego szkoleniowca w Jezioraku Iława.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/78564-na-przekor-wszystkim-stalo-sie-inaczej-wojciech-tarnowski-o-trenerskiej-przeszlosci-i-przyszlosci-w-gks-ie-wikielec>